

Wyprawa Druga

Cześć, to ja ,Oliwka. Muszę się Wam pochwalić że znów pojechałam. To było też w lesie ale trochę innym. Nie było już chodzenia do góry i do dołu tylko po równym ale było dużo dalej i trochę się zmęczyłam. Było nawet ciepło i sucho, świeciło słońce i było bardzo przyjemnie. I wiecie co znalazłam? Znalazłam grzyby. Sama znalazłam i nikt mi nie pomagał. Takie mam dobre oczy. Pytałam tylko czy wszystkie grzyby są dobre i nadają się do jedzenia bo wiecie, można się otruć grzybami więc trzeba uważać. W lesie doszliśmy do takiego dużego stawu. Prowadził nas taki Pan Darek. I jak doszliśmy tam to zapytałam czy żyje tam rekin biały, ale przecież rekiny żyją tylko w morzu. Spotkaliśmy też dwa ładne pieski które szły z nami trochę. I uzbierałam dużo grzybów dla mamy. A najlepsze były na końcu wycieczki drożdżówki i pączki. Mówię Wam – mniam, mniam. Jak następnym razem gdzieś jeszcze pojedę to znowu opowiem. Oliwka